

polecane przez
egzaminatorów

**pewniak
na teście**

Eliza Orzeszkowa

Gloria victis



GREG
WYDAWNICTWO EDUKACYJNE

Autor:

Eliza Orzeszkowa

Tytuł:

Gloria victis

Autor opracowania:

Wojciech Rzehak

Korekta:

Rafał Milan, Agnieszka Nawrot, Agnieszka Woźny, Maria Zagnińska

Projekt okładki:

BROS

Okładka:

Aleksandra Zimoch

Ilustracja na okładce:

Shutterstock / Bildagentur Zoonar GmbH

ISBN 978-83-7327-382-5

Wydanie V uzupełnione

Copyright by Wydawnictwo GREG®

2024

Wydawnictwo GREG®

31-979 Kraków, ul. Klasztorna 2B

tel. (12) 680 15 50

www.greg.pl

Księgarnia internetowa: www.greg.pl

Znak firmowy GREG®

zastrzeżony w Urzędzie Patentowym RP.

Wszystkie prawa zastrzeżone.

**Żadna część niniejszej publikacji nie może być reprodukowana
lub przedrukowana bez pisemnej zgody Wydawnictwa GREG®.**

Skład i łamanie:

BROS

Leciał wiatr światem, ciekawy, niespokojny, słuchał gwarzeń, opowiadań wód, zbóż, kwiatów polnych, drzew przydrożnych i – szumiał. Szumiał o wszystkim, co widział, co słyszał na szerokim, wielkim, na przedziwnym świecie, i leciał, aż przyleciał do krainy, w wody, trawy i drzewa bogatej, która nazywa się Polesie litewskie¹.

Miejsce akcji –
Polesie
litewskie

Hej, przestworza wolne, przestworza rozłożyste wiatrowi prędkiemu, na równinach, co skraje niebios dokoła podpierają bez przeszkód, bez zasłon. Nie uderzy się tu wiatr prędko o żadną górę ani o żaden pagórek, nie powstrzyma lotu jego żadne wysokie miasto i chyba tylko las przed nim stanie z obliczem ciemnym i nad łąkami bezkreśnymi, nad rozlanymi po nich wodami zaszepecze słowo: tajemnica!

Ale dla wiatru las tajemnic nie ma. Są to dwaj przyjaciele. Przenika wiatr leśne gęstwiny od skraju do skraju i one mu wszystko, co widziały, słyszały, opowiadają. Przenikają się wzajemnie w noc gwiazdziste, w dnie od śniegu białe, w wieczory jesiennie od chmur posępne, od deszczu szemrzące, wiodą ze sobą długie przyjaciół rozmowy.

Leciał tedy wiatr nad Polesiem, gdy letnie słońce miało się ku zachodowi i w błasku jego smółki na łąkach stały zarumienione jak zorze, a wody oblekały się w barwy tęczowe. Na wodach, w szyby wieloramienne, w strugi leniwe rozlanych, jaśniały fiolet, purpura i złoto, a nad nimi, w powietrzu, rozpościerała się cisza błękitna, głęboka.

Wiatr ciszy nie mącił, albowiem nie był z wiatrów takich, co grzmia i huczą, wstrząsają i obalają, ale z takich, co kochają świat. Latał po świecie, ażeby zbierać jego prawdy i baśnie, minione dzieje, wyronione jęki, echa staczanych walk, ażeby zbierać pyłki jego nadziei, żuźle jego żalów, tony jego pieśni i nieść je w przestrzeń, w dal, w czas, w pamięć, w serca...

Przeleciał wiatr prędko nad łąkami rozległymi, łagodną pieszczotą muskając w locie rumiane smółki i czerwone szczawie, łagodną swawolą w drobne fale marszcząc tęczowe wód powierzchnie, aż rozwinęła się przed nim wstęga wody wcale niż tamte innej, cicho stojącej w korycie, rękoma ludzkimi wyżłobionym.

Wiedział wiatr, co to za woda i jak się nazywa. Przed połową stulecia tu był i wiedział, że jest to Kanał Królewski². Hej, hej, ten pasek wody bladobłękitnej, sennej, jakąż mu to przeszkoda!

¹ *Polesie litewskie* – Polesie jest krainą geograficzną obejmującą współcześnie zachodnie tereny Polski, a także Białorusi i północną część Ukrainy. Historycznie znaczna część Polesia należała do Wielkiego Księstwa Litewskiego (stąd określenie „*Polesie litewskie*”).

² *Kanał Królewski* – kanał na Polesiu łączący Pinę z Muchawcem.

– Jazda!

Jagmin –
wygląd

Na czele jazdy wybór wodza postawił młodzieńca o postawie wyniosłej i czarnym, iskrzącym się oku. Młody Herkules⁹ z kształtów, Scypio¹⁰ rzymski z rysów. Rodzinny dom jego stał niezbyt stąd daleko, od podstaw do szczytu opleciony bluszczem, otoczony gęstwiną drzew odwiecznych, rozłogiem pól żyznych. Spod zielonych bluszczów wyszedł, tutaj przybył i z posłuszeństwem dziecka, z pośpiechem kochanka biegł na swym strojnym, ognistym arabie, ilekroć rozległ się głos wodza, wołający:

– Jagmin!

Wtedy czapka kwadratowa krwawiła się mu nad czarnymi jak noc włosami, dłoń leżała na głównej szabli, a za silnymi ramiony leciał poszum niewidzialnych skrzydeł... owych dawnych.

Tarłowski –
wygląd

Ale ten mój, ten mój mały... (małym Tarłowskim nazywano go w obozie), ani tak silny był, ani tak urodziwy, ani nawet tak bogaty, aby na drogocennym, strojnie przybranym biegunie tu przybyć. Dlatego właśnie ulubieńcem moim stał się, że był wąty, drobny, na twarzy różowy i biały, a oczy miał jak u dziewczyny łagodne, nieśmiałe, czyste i tak błękitne, jak te niezapominajki, które tu czasem u stóp moich rosną. Przebrana dziewczyna czy ledwie dorosłe chłopię! Wcale też niedawno minęło mu lat dwadzieścia. Jednak może i dlatego jeszcze ulubieńcem moim rychło stał się, że we mnie ciekawość obudzał.

Dziwne w wieku tak młodym przepastne zadumy osiadały mu niekiedy w oczach dziewczyczych, łagodnych, a po twarzy różowej i białej przepływały takie łuny gorące, jakby tam w nim, we wnętrzu tej jego wątej, chłopięcej postaci coś płonęło, gorzało.

I przedtem zresztą, zanim tu przybył, już go lubiłem. Mówiły o nim pomiędzy sobą te trawy rozczochrane, które wiecznie pochylają się ku sobie i o czymś mówić jedne drugim muszą. Mówiły o nim rzeczy miłe, ładne. W ciche wieczory szeptów ich słuchałem.

Tarłowski –
przeszłość

Urodził się nie w tych stronach, kędyś daleko, a w te strony przywiał go ów prąd górny, który wówczas światem płynął i ludzi wysokich rzucał w ramiona i pod stopy maluczkich. On, ten mały, wysokim był wiedzą i myślą. Szybko podbijać musiał ich krainę, skoro tak wcześniej stał się jednym z jej mieszkańców. Był młodym uczniem, takim, co się u ludzi nazywa naturalistą¹¹. Mógłby był na szerokim świecie wstępować na drogi wysokie. Wstąpił na niziutką. Przybył w te strony, aby swą myśl i wiedzę rozdawać maluczkiem. Dlaczego w te strony właśnie? Nie wiem. Ale to rzecz pomniejsza. Przeznaczenie welonem tajemnicy osłonięte trzyma w dłoni kołczan z tysiącem trafów,

⁹ *Herkules* – obdarzony nadludzka siłą heros z mitologii greckiej, syn Zeusa i Alkmeny, znany z wielu bohaterkich czynów (m.in. dwunastu prac).

¹⁰ *Scypio* – właśc. Scypion. Imię to nosiło dwóch wielkich wodzów rzymskich, z okresu drugiej i trzeciej wojny punickiej. Starszy z nich zasłynął podbojem Hiszpanii (III w. p.n.e.), młodszy zdobył i zniszczył Kartaginę (II w. p.n.e.).

¹¹ *naturalista* – tzn. naukowcem, zajmującym się naukami przyrodniczymi.

KRÓTKIE OPRAWOWANIE

Pewniak
na teście

← to będzie na teście

KRÓTKO O UTWORZE

Gloria victis to późna nowela Elizy Orzeszkowej, opublikowana w 1910 r. (tzn. w roku śmierci pisarki). Autorkę wyraźnie zainspirowały nowe prądy w literaturze (Młoda Polska). Dlatego Orzeszkowa odchodzi od realizmu w kształtowaniu świata przedstawionego. Nowela jest zapisem dialogu pomiędzy wiatrem przelatującym nad Polesiem litewskim a leśną roślinnością (głos zabierają kolejno: brzoza, świerk, dzwonki, dzika róża oraz dąb).

Obdarzenie wiatru i roślin cechami ludzkimi (personifikacja natury, inaczej: uosobienie) wprowadza elementy typowe dla baśni. Pozwalają one mówić o powstaniu styczniowym (1863) pośrednio – tak, aby utwór nie został zatrzymany przez cenzurę. Temu samemu celowi służy stosowana przez autorkę mowa ezopowa: to metaforyczny kod, zrozumiały jedynie dla Polaków (np. powstanie jest opisywane jako „burza” lub „ślup ognisty”, ale nie bezpośrednio). O wydarzeniach powstańczych, w których uczestniczy ostatni tajny dowódca zrywu – Romuald Traugutt, opowiadają bowiem leśne rośliny, w utworze występuje trzecioosobowy narrator, który tylko przytacza ich rozmowę. Czas akcji właściwej to rok powstania – 1863.

Orzeszkowa napisała nowelę z zamiarem upamiętnienia żołnierzy powstania styczniowego i z nadzieją, iż ich wysiłek nie był całkowicie bezowocny. Pisarka chce wierzyć, że śmierć i porażka nie umniejszają wartości samego patriotycznego zrywu, walki w obronie ojczyzny. Tytuł noweli nawiązuje do antycznego zawołania: *Vae victis!* (czyt. wae wiktis, oznacza „biada pokonanym”). Autorka radykalnie zmienia jednak jego sens. Wraz z krążącym nad ziemią wiatrem-duchem głosi chwałę zwyciężonych, woła z nadzieją: *Gloria victis!* (czyt. gloria wiktis, oznacza „chwała zwyciężonym”).

KRÓTKIE STRESZCZENIE

Ponad Polesiem litewskim przelatuje obdarzony ludzkimi cechami wiatr. Nie było go tam od pół wieku. Bez trudności rozpoznaje on jednak okolicę.

Na tle nizinnego krajobrazu wyróżnia się tylko jeden nieznan mu element: pagórek, uspany przez człowieka. Autorka stopniowo odsłania przed czytelnikiem prawdę.

PEŁNE OPRACOWANIE

BIOGRAFIA ELIZY ORZESZKOWEJ



Eliza Orzeszkowa urodziła się 6 VI 1841 w Milkowszczyźnie, zmarła 18 V 1910 w Grodnie. Pochodziła z bogatej rodziny ziemiańskiej, była młodszą córką adwokata Benedykta Pawłowskiego i Franciszki z Kamińskich. W dzieciństwie i wczesnej młodości przebywała na pensji sakramentek w Warszawie, gdzie zaprzyjaźniła się z Marią Wasiłowską (później Konopnicką). Po wyjściu za mąż za Piotra Orzeszkę zamieszkała w majątku męża w Ludwinowie, gdzie prowadziła szkołkę dla dzieci chłopskich. W czasie powstania styczniowego działała w służbie pomocniczej, poznała Romualda Traugutta, który w czerwcu 1863 r. prawdopodobnie przebywał w Ludwinowie. Jej mąż został zesłany na Sybir, a po uzyskaniu unieważnienia małżeństwa w 1869 roku pisarka osiadła w Grodnie. W 1894 r. poślubiła wieloletniego przyjaciela, prawnika Stanisława Nahorskiego. Była dwukrotną kandydatką do Nagrody Nobla (1904, 1909).

W pierwszym okresie swojej twórczości Orzeszkowa pisała utwory tendencyjne: powieści, obrazki, nowele, zgodne z hasłami epoki i filozofią T. Buckle'a i H. Spencera. Poruszała tematy trudnego losu ubogich mieszczan i chłopów, asymilacji Żydów, emancypacji kobiet, miłosierdzia i poświęcenia, godności, ofiarności, podejmowała hasła pracy organicznej i pracy u podstaw. Utwory te cechowało wolne tempo narracji i umiejętnie prowadzona analiza psychologiczna.

Swoj program teoretycznoliteracki zawarła autorka w pismach: *Kilka uwag nad powieścią* (1866), *Listy o literaturze* (1873), a obserwacje społeczne w artykułach: *Kilka słów o kobietach* (1870), *Patriotyzm i kosmopolityzm* (1880), *O Żydach i kwestii żydowskiej* (1882). Debiutowała opowiadaniem *Obrazek z lat głodowych* (1866). Do najbardziej znanych utworów pisarki z tego okresu należą: *Pamiętnik Wacławy* (1871), *Pan Graba* (1872) i *Marta* (1873).

W dojrzałym okresie twórczości Orzeszkowa napisała powieści: *Meir Ezofowicz* (1878), *Widma* (1881), *Dziurdziowie* (1885), *Nad Niemnem* (1888), *Cham* (1888) oraz zbiór nowel *Z różnych sfer* (1879–82). W tym czasie poruszała pisarka głównie tematykę narodowo-społeczną, żydowską i wiejską.

W ostatniej fazie twórczości pisarka zwróciła się w stronę religii i analizy psychologicznej, krytykując postawy dekadentkie. Wtedy powstają *Melancholicy* (1896), *Argonauci* (1900), *Gloria victis* (1910).

Traugutt objął dyktaturę w sytuacji poważnego kryzysu sił powstańczych. Większe zgrupowania zostały rozbite, walki z zaborcą toczyły praktycznie tylko małe oddziały (szacuje się, że w ich szeregach walczyło w sumie około 150 tysięcy powstańców, którzy stoczyli około 1200 potyczek z Rosjanami). Zamiarem Traugutta jako dyktatora było zreorganizowanie wojsk powstańczych, a także – poprzez wprowadzenie w życie dekretów uwłaszczeniowych – przyciągnięcie do powstania chłopów. Tych planów nie udało się jednak zrealizować. Wojska rosyjskie nie dopuściły do zjednoczenia się małych oddziałów w większe siły, zaś carski dekret uwłaszczeniowy z marca 1864 roku skutecznie odciągnął chłopów od zaangażowania się w czyn narodowo-wyzwoleńczy. Sam Traugutt został aresztowany w nocy z 10/11 kwietnia 1864. W dniu 5 VIII 1864 zginął, wraz z najbliższymi współpracownikami, na szubienicy.

Opisany przez Orzeszkową epizod z walk powstańczych ukazuje Romualda Traugutta **jeszcze nie jako dyktatora powstania, ale jako dowódcę jednego z oddziałów powstańczych** działających na Polesiu. Jest rozważnym, zdolnym dowódcą, umie pociągnąć ludzi do walki nawet mimo oczywistej przewagi wroga, napełnić ich odwagą, ma wśród podkomendnych posłuch i szacunek. Postać Traugutta została w noweli *Gloria victis* poddana zabiegowi mitologizacji. Orzeszkowa, poprzez odwołania do *Biblii* oraz do historii Grecji, dokonała nie tylko apoteozy samego powstania, ale gloryfikowała również Traugutta. Kiedy zabierał głos, przypominał Leonidasa, sławnego króla Sparty, który na czele trzystu Spartan powstrzymał w wąwozie pod Termopilami armię perską. Wszyscy Spartanie zginęli, ale ich ofiara stała się synonimem męstwa, bohaterstwa i patriotyzmu, gotowości oddania życia dla dobra ojczyzny (*Tak grzmieć musiał w wąwozie termopilskim głos Leonidasa* – str. 9). Przyrównanie do Leonidasa każe zwrócić uwagę na jeszcze jedną cechę Traugutta: **tragizm postaci**. O ile bowiem grecki bohater miał pewność, że jego ofiara nie pójdzie na marne, że śmierć jego żołnierzy przyczyni się do opóźnienia marszu armii perskiej i – w efekcie – do późniejszego sukcesu Greków, o tyle Traugutt takiej pewności nie miał. Sytuacja powstańców była ciężka, przeważające liczebnością i uzbrojeniem wojska rosyjskie tryumfowały, walka o niepodległość Polski wydawała się skazana na niepowodzenie. Traugutt, który w *oreźnych sprawach ludzkich biegłym był, biegłość ta w dalekowidztwo wzrok mu zaostrzała, spostrzegał wyłaniającą się zza dnia ofiar i boju potworną, czarną noc* (str. 9). Mimo to **polski bohater narodowy** podjął trud i stanął na czele oddziału ludzi zdesperowanych, **przepojonych miłością do ojczyzny** i pragnieniem ujrzenia jej wolną.

W kreacji tego bohatera dominuje patos – Traugutt został kolejno przyrównany do:

- Chrystusa (*wziąwszy na ramiona krzyż narodu swego...*, str. 8);
- Mojżesza (*poszedł za idącym ziemią tą słupem ognistym...*, str. 8) – [Ex., 13.21];
- Leonidasa (*tak grzmieć musiał w wąwozie Termopilskim głos Leonidasa...*, str. 9).

PROBLEMATYKA UTWORU



Apoteoza powstania styczniowego

Gloria victis przynosi obraz jednego z tragicznych epizodów powstania styczniowego, które wybuchło w roku 1863, a rok później dogorywało. Wielu Polaków zostało

wplątanych w krwawe dzieje, zmuszonych do walki, której wygrać nie mogli. **Kanwą utworu stała się klęska powstańców walczących w lasach horeckich na Polesiu.** Nie wielki oddział powstańczy musiał stawić czoła przeważającym siłom przeciwnika. Nierówna, z góry skazana na niepowodzenie walka z wielokrotnie liczniejszym wojskiem rosyjskim zakończyła się śmiercią wielu Polaków.

Bohaterskim oddziałem powstańczym dowodził Romuald Traugutt, który w czasie, gdy rozgrywa się akcja utworu, jeszcze nie stał na czele całego powstania; został sportretowany **niemal jak święty.** Rycerzem bez skazy był stojący na czele jazdy Jagmin. Z kolei niepozorny Maryś wyrósł na najdzielniejszego z powstańców, w czasie jednej z potyczek uratował życie samemu wodzowi. Szczególnym tragizmem napiętnowany został – oparty na faktach – epizod dobijania rannych powstańców. **Polscy żołnierze przedstawieni są z patosem, tragizmem, wyrastają ponad przeciętność.** Ich ofiara z życia to ostateczny dowód patriotyzmu i miłości do Polski. **Obraz powstania zostaje zmitologizowany – podobnie jak postaci powstańców.**

Pewniak na teście

Dąb mówi o powstańcach: *Nie niewolnicy to byli na arkanie przemocy do boju ciągnęci, lecz dobrowolni ofiarnicy wysokich ołtarzy. Ze światłem idei w głowach, z ogniem miłości w sercach, głowy i serca nieśli wysoko. Byli silni, śmieli, gwarni i czy uwierzysz, wierzcie przedki? – byli szczęśliwi.* Patriotyzm powstańców to miłość do ojczyzny i gotowość na śmierć w jej obronie. Jest to wizja romantycznego patriotyzmu – walka i ofiara za ojczyznę jest tożsama ze szczęściem i spełnieniem.

Pewniak na teście



Kult mogił

Mogiła jest motywem bardzo ważnym w twórczości Elizy Orzeszkowej. W swej najśłynniejszej powieści, *Nad Niemnem*, pisarka umieściła dwie mogiły o znaczeniu symbolicznym. **Pierwsza z nich** to mogiła powstańców, w której na wieki spoczywają obok siebie przedstawiciele różnych warstw społecznych, między innymi Andrzej Korczyński (szlachta) i Jerzy Bohatyrowicz (zubożała szlachta, chłopci). Zginęli w powstaniu, walcząc ramię w ramię, a ich wspólny grób stał się **symbolem solidaryzmu społecznego.** **Dru-ga mogiła** to stary, pochodzący sprzed wieków **grób Jana i Cecylii.** Było to małżeństwo ludzi wywodzących się z różnych warstw społecznych, o których szlachectwie zadecydowała postawa życiowa – uparta praca polegająca na karczowaniu puszczy w celu przygotowania jej obszarów na przyjęcie ludzi.

W noweli *Gloria victis* mogiła bezimiennych powstańców staje się **symbolem powstania: odwagi, męstwa i oddania ojczyźnie, ale i tragicznego losu młodych ludzi, którzy własne życie złożyli na ołtarzu ojczyzny.** Razem z nimi zginęły ich marzenia, pragnienia, plany na przyszłość. Ich śmierć stała się także dramatem dla ludzi im bliskich: matek, sióstr, żon i przyjaciół.

Pewniak na teście



Konwencja artystyczna

W utworze występują fragmenty realistyczne (opisy dotyczące powstania i jego przebiegu, m.in. scena masakry powstańców przy namiotach), jednak konwencja literacka utworu nawiązuje do neoromantycznej konwencji poetyckiej – estetyki

Pewniak na teście

Spis treści

Pewniak
na teście

← to będzie na teście

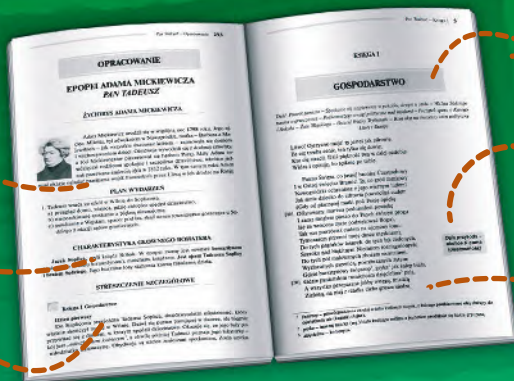
<i>Gloria victis</i>	5
----------------------------	---

Krótkie opracowanie

Krótko o utworze	25
Krótkie streszczenie	25
Motywy	26

Pełne opracowanie

Biografia Elizy Orzeszkowej	28
Okoliczności powstania i druku utworu	29
Tytuł i temat utworu	29
Czas i miejsce akcji	29
Bohaterowie utworu	30
Plan wydarzeń	30
Streszczenie	31
Charakterystyka głównych bohaterów	33
Maryś Tarłowski	33
Jagmin	34
Romuald Traugutt	34
Problematyka utworu	35
Apoteoza powstania styczniowego	36
Kult mogił	36
Konwencja artystyczna	36
Dlaczego „ <i>gloria victis</i> ” a nie „ <i>vae victis</i> ”?	38
<i>Gloria victis</i> jako nowela	38
Narracja w noweli	38
Kompozycja	39
Indeks komentarzy do tekstu	39



opracowanie

charakterystyka

problematyka

streszczenie

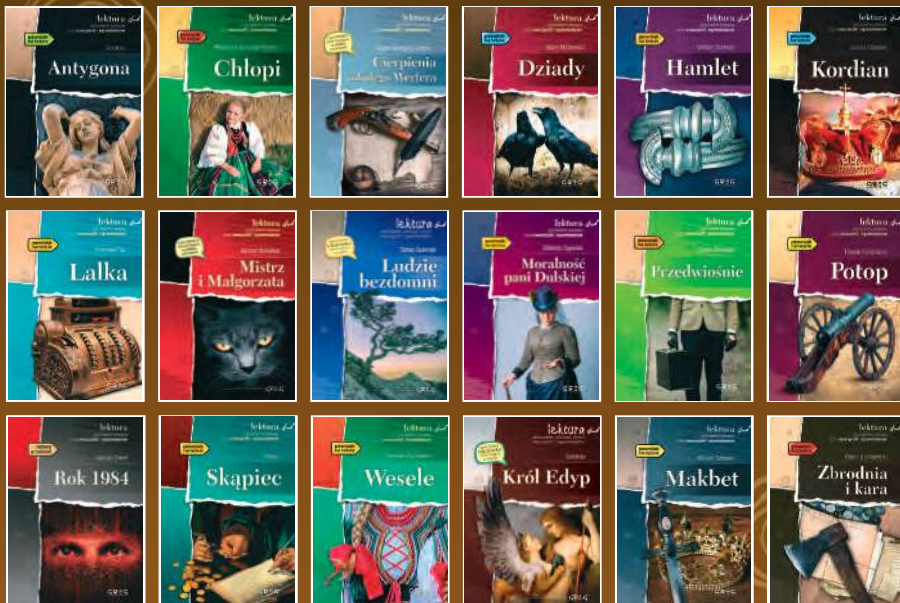
ważny cytat

pewniak
ucz się tego, o co zapytają!

Pewniak
na teście

lektury Grega. Zaufaj sprawdzonej marce!

Najnowsze wydania zawierają odpowiedzi na pytania z podręczników i testów.



Pełnej oferty szukaj w najlepszych księgarniach.

ISBN 978-83-7327-382-5



9 788373 273825 >

GREG
WYDAWNICTWO

Wydawnictwo GREG
ul. Klasztorna 2B ■ 31-979 Kraków
www.greg.pl